

# Monofon, Stoimy na dachu

Te bloki nie są wasze starcze  
Ludzie tutaj patrzą rano w lustro  
I pytają sami siebie  
Czemu ja ci nie wystarczę  
starcze  
I doskoczyć chcą uparcie do poprzeczki  
Którą mam wrażenie , że tym blokom  
Ustawiłeś za wysoko  
starcze  
Tutaj mieszkamy my  
plemionka rodziny, single  
Ci we dwoje  
Pierdolą nas już spory historyczne  
I nastroje polityczne  
przesyły tego ty fundujesz  
Nienażarty nienapity i  
Znowu chcesz naszej krwi  
A my po prostu a my chcemy  
Myśleć nie po prostu szablonem  
Nie bać się że wszystko skończone  
Nie szarpać się już z otwartymi na po prostu  
Oścież drzwiami  
Wiedzieć że dobro między nami jest  
Stoimy na dachu starcze  
Popatrz tu starucho  
Tyle tutaj łez, że nie przejdziesz nogą suchą  
Popatrz starucho  
Pogardą karmisz świat  
A to co widać w twojej minie to to, że wszystko chuj  
I tak przeminie  
A my pod nosem mamy mordor  
ludzie wycierają se nim mordy  
Żeby potem świecić mordą  
Plują plują z oczu ogniem ogniem  
Mówią mówią  
Aż się robi niewygodnie  
Starucho oto my  
pomagać chcesz  
Czy chcesz zbrodnie zbrodnie  
Jak zwykle  
jak zwykle wy wygracie  
I jak zwykle wam to nie wystarczy  
Taki już ten wasz urok starczy zły  
Taki już ten wasz urok zły